

Polskie firmy z obawami wchodzą w 2024 rok

1 stycznia 2024

Aż 67 proc. polskich firm wskazuje, że wysokie koszty pracownicze stanowią dla nich obecnie największą barierę działalności. Nie przekłada się to jednak na decyzje o zwolnieniach – blisko 80 proc. przedsiębiorstw zamierza utrzymać dotychczasowy poziom zatrudnienia, a ponad połowa skarży się na niedobór pracowników – wynika z grudniowego badania Polskiego Instytutu Ekonomicznego i Banku Gospodarstwa Krajowego. – Brak rąk do pracy będzie w Polsce głównym wyzwaniem także w nadchodzących latach – ocenia Wojciech Ratajczyk, prezes Trenkwalder Polska. Jak wskazuje, rodzime firmy w 2024 rok wchodzą z wieloma obawami dotyczącymi m.in. otoczenia gospodarczego.

„Rok 2023 na rynku pracy można scharakteryzować czterema zjawiskami. To po pierwsze niskie bezrobocie, które teraz wynosi 5 proc. i jest nawet odrobinę niższe niż w zeszłym roku. Drugie zjawisko to znaczący brak kandydatów do pracy. W tej chwili w Polsce jest zarejestrowanych 110 tys. wakatów i to jest znaczna liczba. Kolejna rzecz to oczywiście presja płacowa związana z inflacją i podwyżką płacy minimalnej. I ostatnia jest niepewność ekonomiczna, związana po pierwsze z sytuacją ekonomiczną w ogóle, czyli lekkim spowolnieniem w ostatnich dwóch kwartałach, ale też z niepewnością fiskalną” – wymienia w rozmowie z agencją Newseria Wojciech Ratajczyk.

Według Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej pod koniec listopada br. stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce wyniosła 5 proc. Ten wskaźnik utrzymuje się na niezmiennym poziomie już od kilku miesięcy, a rok do roku obniżył się o 0,1 pkt proc. Natomiast w porównaniu do stanu z końca lutego 2020 roku, czyli tuż przed wybuchem pandemii COVID-19, stopa bezrobocia rejestrowanego obniżyła się o 0,5 pkt proc., liczba

bezrobotnych spadła o 145,1 tys. osób. Co istotne, bezrobocie w Polsce jest obecnie na jednym z najniższych poziomów w UE. Liczona metodologią Eurostatu stopa bezrobocia w październiku br. wyniosła w Polsce 2,8 proc. wobec 6 proc. w całej Unii Europejskiej i 6,5 proc. w strefie euro. To drugi najlepszy wynik za Malta.

Utrzymujące się od dawna rekordowo niskie bezrobocie nie cieszy jednak pracodawców, którzy zmagają się z brakiem rąk do pracy i niedoborem wykwalifikowanych kadr. Według ostatniego raportu „Niedobór talentów” Manpower Group” w Polsce 72 proc. firm ma w tej chwili trudności w obsadzaniu stanowisk pracy nowymi pracownikami o pożądanym kompetencjach (o 2 pkt proc. więcej niż rok wcześniej). Z kolei w grudniowym badaniu Miesięczny Indeks Koniunktury, publikowanym cyklicznie przez PIE i BGK, na problemy związane z niedostępnością pracowników wskazało 51 proc. przedsiębiorstw (wzrost o 4 proc. w stosunku do września br.), wymieniając je wśród głównych barier utrudniających obecnie prowadzenie działalności gospodarczej – obok rosnących kosztów pracowniczych, na które wskazało 67 proc. firm. „Główne zmiany, które czekają nas w 2024 roku, to przede wszystkim kolejne podwyżki płacy minimalnej, w dwóch etapach, w styczniu i w lipcu. Razem to będzie około 20-proc. wzrost” – mówi prezes Trenkwalder Polska.

Wysokie koszty pracownicze na razie nie przekładają się jednak na decyzje o zwolnieniach – w badaniu PIE i BGK blisko 80 proc. firm zadeklarowało, że zamierza utrzymać dotychczasowy poziom zatrudnienia. Pomimo dużej przewagi negatywnych nastrojów przedsiębiorstwa wciąż chcą też zatrudniać i zgłaszają potrzeby rekrutacyjne.

„Najważniejsze czynniki mające wpływ na zatrudnianie nowych pracowników to przede wszystkim popyt, czyli sytuacja gospodarcza, to wydajność pracy, planowane inwestycje i dostępność kandydatów. One wszystkie się łączą w jedną całość, bo trudno planować inwestycje, kiedy się nie ma kandydatów lub nie ma popytu. Popyt, według prognoz ekonomistów, będzie co

najmniej na poziomie tego roku lub nieznacznie wyższy. Jeśli chodzi o inwestycje, trudno jest mi dzisiaj powiedzieć, dlatego że nie wiemy, jakie decyzje będą podejmowane przez nowy rząd, jaka będzie sytuacja ekonomiczna, czy, kiedy i jakie środki unijne będą uruchomione. Ogólnie rzecz ujmując, przewidujemy, że poziom zatrudnienia nowych pracowników pozostanie na obecnym poziomie” – mówi Wojciech Ratajczyk. „Brak kandydatów i rąk do pracy będzie w Polsce głównym wyzwaniem w nadchodzących latach. Dlatego tutaj priorytetem powinno być zdefiniowanie polityki migracji zarobkowej do Polski”.

Jak wskazuje, priorytetem nowego rządu powinno być również większe wsparcie dla szkolnictwa zawodowego i wypełnienie tzw. luki kompetencyjnej, która powoduje, że obecnie umiejętności potencjalnych pracowników nie odpowiadają potrzebom biznesu i rynku pracy. „Kompetencje młodzieży opuszczającej szkoły branżowe, a nawet wyższe uczelnie, nie są dokładnie tymi kompetencjami, których potrzebuje biznes czy przemysł. Dlatego będzie trzeba wrócić do tego, aby szkolnictwo branżowe – na podstawie istniejącej już, niezłej ustawy – zaczęło rzeczywiście szkolić w kooperacji z biznesem takie kadry, które będą odpowiadały potrzebom rynku pracy” – podkreśla ekspert.

Z badań PIE wynika, że polscy przedsiębiorcy wchodzi w 2024 rok z obawami dotyczącymi także podwyżek cen energii – aż 80 proc. firm uważa, że ceny nośników energii w przyszłym roku wzrosną. Nieco mniejsze obawy dotyczą inflacji, chociaż 57 proc. przedsiębiorców przewiduje w nadchodzącym roku jej wzrost. Prawie 40 proc. ankietowanych spodziewa się też, że stopy procentowe będą rosły, co w tym momencie wydaje się jednak mało prawdopodobne. Obawy polskich przedsiębiorców budzi jednak również ogólna niepewność gospodarcza i sytuacja geopolityczna – ponad połowa firm uważa, że w 2024 roku nie skończy się wojna na Ukrainie. „Przed 2024 rokiem możemy zaobserwować lekki optymizm, co jest związane m.in. z

powołaniem nowego rządu, szansami na odblokowanie funduszy unijnych i tym, że prognozowany jest niewielki co prawda, ale jednak wzrost PKB. Z drugiej strony jest też niepewność związana z nie najlepszymi informacjami chociażby z gospodarki niemieckiej, bo Niemcy są naszym największym partnerem gospodarczym” – wskazuje Wojciech Ratajczyk.

Źródło: Newseria.pl